

DYPLOMACJA I OKRĘTY WOJENNE - WIELKA BRYTANIA REAGUJE NA KRYZYS W ZATOCE PERSKIEJ

Wielka Brytania pracuje nad deeskalacją napięcia w regionie Bliskiego Wschodu, tak aby dzięki dyplomacji uniknąć możliwości wybuchu konfliktu amerykańsko-irańskiego. Jednakże, w celu zabezpieczenia interesów własnej żeglugi, w rejonie Zatoki Perskiej i przede wszystkim strategicznej Cieśniny Ormuz, do ochrony jednostek pływających ma włączyć się Royal Navy.

Wielka Brytania próbuje "deeskalować napiętą sytuację" powstałą po zabiciu irańskiego generała Kasema Sulejmaniego w amerykańskim nalocie - oświadczył w niedzielę brytyjski minister spraw zagranicznych Dominic Raab. W wywiadzie dla telewizji Sky News Raab podkreślił, że Sulejmani był "regionalnym zagrożeniem". Dodał, że Wielka Brytania rozumie "stanowisko" Stanów Zjednoczonych i "prawo do samoobrony". "Musimy opanować nikczemne działania Iranu, ale musimy też deeskalować i ustabilizować sytuację" - wskazał szef brytyjskiej dyplomacji, który w czwartek w Waszyngtonie ma spotkać się z sekretarzem stanu USA Mikiem Pompeo. Raab dodał, że Londyn prowadzi rozmowy z czołowymi przedstawicielami władz w USA i Europie oraz w Iranie i Iraku dotyczące tego, jak uniknąć wojny.

Chcemy deeskalować napięcia, chcemy zobaczyć drogę (wyjścia) z tego kryzysu. Nie chcemy być świadkami wielkiej wojny na Bliskim Wschodzie. Jedyną grupą czy graczami, którzy skorzystaliby na tym, byłiby terroryści i Daesh.

Wskazał w rozmowie z BBC Dominic Raab, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii

Raab zapewnił, że Wielka Brytania, która w sobotę ostrzegła swoich obywateli przed podróżowaniem do Iraku i Iranu, podejmuje "wszelkie niezbędne środki", by ograniczyć ryzyko dla obywateli, brytyjskich misji dyplomatycznych i personelu wojskowego.

Jednocześnie, w związku ze wzrostem napięcia w rejonie Zatoki Perskiej brytyjska marynarka wojenna Royal Navy będzie eskortować statki pływające pod banderą Wielkiej Brytanii w cieśninie Ormuz - poinformował w sobotę wieczorem minister obrony Wielkiej Brytanii Ben Wallace.

Czytaj też: [Iran i Stany Zjednoczone grożą sobie atakami na wybrane cele](#)

Minister obrony Wielkiej Brytanii Ben Wallace rozkazał, by fregata HMS Montrose i niszczyciel rakietowy HMS Defender powróciły do cieśniny Ormuz i eskortowały statki pod brytyjską banderą. Decyzję uzasadnił zagrożeniem ze strony Iranu oraz wzrostem napięcia politycznego i militarnego po zabiciu przez armię amerykańską dowódcy elitarniej irańskiej jednostki Al-Kuds, generała Kasema Sulejmaniego.

Rząd podejmie natychmiast wszelkie niezbędne kroki, aby chronić nasze statki i obywateli.

Podkreślił Ben Wallace, minister obrony Wielkiej Brytanii

Okręty pełniły służbę w cieśninie Ormuz w ubiegłym roku, tuż po tym jak irańscy komandosi w odwecie za zatrzymanie przez Brytyjczyków irańskiego tankowca pod Gibraltarem, zajęli brytyjski tankowiec. Wallace powiedział, że rozmawiał ze swoim amerykańskim odpowiednikiem, sekretarzem obrony USA Markiem Esperem i zaapelował do wszystkich stron o powściągliwość. Dodał jednak, że "zgodnie z prawem międzynarodowym Stany Zjednoczone mają prawo bronić się przed osobami stanowiącymi bezpośrednie zagrożenie dla ich obywateli."

PAP/JR